

Dyrektor od kultury filmowej

Na początku stycznia rozpocznie urzędowanie Rafał Syska – szef Narodowego Centrum Kultury Filmowej. 23 listopada po uprzednim uzgodnieniu z ministrem kultury i dziedzictwa narodowego Małgorzatą Omilanowską na to stanowisko powołała go prezydent Hanna Zdanowska. Wcześniej kandydatura Syski przypadła w konkursie.

Narodowe Centrum Kultury Filmowej jest tzw. specjalistycznym oddziałem EC1 – Miasto Kultury. Kieruje nim zastępca dyrektora EC1. To stanowisko będzie od stycznia przez cztery lata piastował Rafał Syska. Jest absolwentem filmoznawstwa na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ma stopień doktora habilitowanego w dziedzinie nauk o sztuce. Prowadzi na UJ zajęcia z zakresu historii kina, kierunków filmu współczesnego i analizy dzieła filmowego.

Regulamin konkursu stawiał wymóg trzyletniego doświadczenia w zarządzaniu instytucją kultury. Rafał Syska pytany o instytucje, którymi kierował, wymienił: dyrektorowanie Międzynarodowemu Festiwalowi Filmowemu Etiuda, bycie redaktorem naczelnym dwumiesięcznika „Ekran” oraz funkcję kuratora wystawy poświęconej Stanleyowi Kubrickowi w Muzeum Narodowym. – Moja koncepcja funkcjonowania NCKF na tyle się spodobała, że zaproponowano mi wystartowanie w konkursie, a potem powołano na stanowisko – powiedział podczas konferencji prasowej.

– Wymogi konkursu były bardziej rygorystyczne niż założenia statutu instytucji. Zakłada on różne sposoby powołania szefa NCKF. Skoro komisja nie wyłoniła zwycięzcy, skorzystaliśmy z innego sposobu – czyli powołania przez prezydenta Łodzi – również zgodnego ze statutem – tłumaczył postępowanie władz miasta Dobrosław Bilski z Wydziału Kultury UMŁ.

Szefa NCKF odwołać ma prawo wyłącznie prezydent Łodzi (tylko powołanie wymaga konsultacji z ministrem).

– Tego, co zaczyna się obecnie dzieć z Narodowym Centrum Kultury Filmowej, absolutnie nie możemy zmarnować – tak Rafał Syska rozpoczął przedstawianie swoich planów. Wymienił cztery elementy kluczowe dla powodzenia całego przedsięwzięcia.

Otwartość – centrum ma być dostępne dla bardzo różnych ludzi i oprócz tego, że będzie miejscem nowoczesnej i atrakcyjnej dydaktyki w dziedzinie filmu dla gości z całej Polski (na wzór Centrum Nauki Kopernik), ma przede wszystkim służyć mieszkańcom Łodzi, być miejscem spotkań, spędzania wolnego czasu, przestrzenią otwartą od rana do późnego wieczora. Centrum – według zapowiedzi jego szefa – ma aktywizować różne środowiska: będzie ognisko młodzieżowe i klub seniora, ale także przedszkole filmowe.

Po drugie: Interaktywność – sercem NCKF będą tzw. ścieżki dydaktyczne, sale wystaw stałych poświęconych historii kinematografii, ale i temu, czym kino jest dzisiaj. Ekspozycje pozwolą wejść w świat filmu, zobaczyć, co to jest montaż, udźwiękowienie. Sposób prezentacji umożliwi aktywne uczestnictwo w procesie odtwarzania realizacji filmu.

Interaktywność to punkt wyjścia do kolejnego fundamentalnego elementu planu dyrektora – nowoczesności. I nie chodzi tu o „widowisko cyrkowe z atrakcjami”. To ma być spójne merytorycznie, naukowo, a zarazem atrakcyjne. – Słowo „popularnonaukowy” u nas odzyska swoją jakość – przekonywał Syska. – Będą przestrzenie, w których goście doświadczą audiowizualności w najbardziej nowoczesny sposób.

Koordinacja to kolejne słowo klucz: - Jesteśmy na takim etapie rozwoju kultury, że niekoniecznie najważniejszymi przedsięwzięciami są wielkie wydarzenia, na które wydaje się mnóstwo pieniędzy, by na krótko zaistniały. One koncentrują uwagę mediów i ludzi, ale najistotniejsze wydają się inicjatywy oddolne stowarzyszeń, fundacji, grup nieformalnych, które tworzą w przestrzeni kultury filmowej niezwykle, fantastyczne przedsięwzięcia. Łódź ze Szkołą Filmową, Muzeum Kinematografii i filmoznawstwem na uniwersytecie jest miejscem predestynowanym do takich działań, a NCKF będzie dla nich parasolem ochronnym. Wszelkie inicjatywy związane z filmem będą mogły liczyć na nasze wsparcie. Powstanie tu także biblioteka, gdzie oprócz książek i czasopism dostępne będą zasoby filmowe.

W grudniu zostanie powołana Rada Programowa NCKF. - Mamy już skład dziewięcioosobowej rady, swoich trzech przedstawicieli desygnowała pani minister Omilanowska, ale pan minister Gliński może mieć oczywiście inne zdanie - wyjaśnił dyrektor EC1 Błażej Moder. Pozostali członkowie rady desygnowani są: dwóch przez prezydenta miasta Łodzi, jeden przez dyrektora Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, jeden przez dyrektora EC1 i dwóch przez środowiska twórcze.

Bogdan Sobieszek